



IZBA ARCHITEKTÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MAŁOPOLSKA OKRĘGOWA IZBA ARCHITEKTÓW RP
OKRĘGOWA RADA IZBY

Kraków, 17 maja 2016
L.dz. 303/MPORIA/2016

Sz. Pan Dyrektor
Michał Niezabitowski
Muzeum Historyczne Miasta Krakowa
Rynek Główny 35, 31-011 Kraków

Szanowny Panie Dyrektorze,

Z dużym niepokojem przyszło nam zapoznać się z Pana stanowiskiem stanowiącym odpowiedź na nasze wystąpienie z 27 kwietnia 2016 roku. O ile prowadzone rozmowy stanowiły godny przykład merytorycznej i konstruktywnej polemiki w kwestiach ważnych z punktu widzenia interesu publicznego, z wyraźnie koncyliacyjnym nastawieniem, o tyle już treści wyrażone w ostatnim Pana piśmie, niestety nie są kontynuacją owej merytorycznej dyskusji.

Stanowisko wyrażone przez Pana Dyrektora zdaje się świadczyć o niedostrzeżeniu roli, jaką pełni Izba Architektów RP, realizując swoje ustawowe zadania. Postrzeganie Izby jako podmiotu bliskiego wyłącznie jednej stronie negocjującej jest ze wszech miar niewłaściwe, albowiem samorząd zawodowy architektów, z mocy Ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa (Dz. U. 2014.1946 j.t. - zwanej dalej *ustawą samorządową*), działa przede wszystkim w celu ochrony wartości uniwersalnych, a nie partykularnego interesu jednej ze stron umowy.

Izba Architektów nie prowadzi z Panem Dyrektorem żadnych negocjacji, ale podejmuje działania, które w możliwie najpełniejszy sposób zapewnić mogą najlepsze rezultaty z punktu widzenia celów przedmiotowego konkursu, a także mogą zagwarantować bezpieczeństwo obrotu prawnego (eliminacja niewspółmiernych ryzyk).

Pragniemy w tym miejscu przywołać treść art. 8 ustawy samorządowej – w myśl którego jednym z podstawowych zadań Izby Architektów RP jest nadzór nad należyтым i sumiennym wykonywaniem zawodu, w związku z naczelną funkcją zawodu architekta wyrażoną w art. 2 ust. 1 ustawy samorządowej, jaką jest współtworzenie kultury przez projektowanie architektoniczne obiektów budowlanych, ich przestrzennego otoczenia oraz ich realizację.

W tym też kontekście warto wskazać na treść naczelnej zasady funkcjonowania samorządów zawodowych w Polsce, określonej w art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym: *W drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczęć nad należyтым wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony.*

W każdym naszym wystąpieniu publicznym i w każdej podejmowanej inicjatywie staramy się ponad wszystko dbać o to, by celem nadrzędnym naszych działań była przede wszystkim ochrona interesu publicznego, czego przykładem jest zaangażowanie m. in. w przedmiotowy konkurs.

Formuła prawna konkursu organizowanego w trybie ustawy Prawo zamówień publicznych jest nam znana, natomiast zaistniałą różnicę stanowisk chcemy rozumieć jako dążenie do poszukiwania konstruktywnego rozwiązania dobrego dla wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego. Głównym elementem, w zakresie którego doszło do rozbieżności była i jest proponowana treść umowy. Jej charakter jako wyjściowej propozycji podlegającej dalszym negocjacjom, jest wystarczającym powodem do zajęcia jasnego i konkretnego stanowiska.



IZBA ARCHITEKTÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MAŁOPOLSKA OKRĘGOWA IZBA ARCHITEKTÓW RP
OKRĘGOWA RADA IZBY

Byłoby nieporozumieniem ograniczenie roli samorządu zawodowego do reagowania w sytuacjach już nierozwiązywalnych, bądź wyłącznie w tych przypadkach, kiedy warunki wykonywania zawodu zaufania publicznego, czy też szeroko rozumiany interes publiczny, zostały w sposób jednoznaczny zagrożone. Obecna sytuacja, kiedy w obrocie prawnym pojawił się jeszcze niewiążący wzór umowy jaką w przyszłości miałby zawrzeć członek naszego samorządu zawodowego, stanowi najlepsze pole do możliwej reakcji i rekomendowania rozwiązań efektywnych, symetrycznych i słuszych.

W naszej ocenie projekt umowy stanowiący załącznik do Regulaminu konkursu zmierza w kierunku niewłaściwego ułożenia praw i obowiązków inwestora względem projektanta. W tym kontekście niepokoi wypowiedź Pana Dyrektora zawarta w odpowiedzi na nasze pismo z dnia 27 kwietnia 2016 roku: *Zajęte przez MPOIA stanowisko mogłoby mieć podstawy, gdyby do zawarcia umowy dochodziło w drodze złożenia i przyjęcia oferty, co jednak w omawianej sytuacji nie ma miejsca.* Zdanie to ukazuje dysonans w stanowisku Izby Architektów oraz Pana Dyrektora polegający na tym, że: dla Pana Dyrektora kluczowa zdaje się być autonomia woli jednostki, która w kontekście wyników konkursu może świadomie zgodzić się na nawet skrajnie niekorzystne dla siebie warunki kontraktu, natomiast dla Izby Architektów RP kluczowa jest symetryczność treści umowy wprowadzonej do obiegu publicznego, która (choćby teoretycznie) może zostać zawarta.

Nie możemy się zgodzić z założeniem, wedle którego późniejsze negocjacje z konkretnym podmiotem zagwarantują właściwe ułożenie warunków współpracy, a stanowisko Izby promuje jedynie interesy hipotetyczne czy abstrakcyjne. Interesem samorządu zawodowego jest zawsze dbałość o architekturę jako nośnika uniwersalnych wartości kulturowych, której jakość zdeterminowana jest warunkami twórczej pracy projektowej, realizowanej w ramach zawodu zaufania publicznego.

Niestosowne jest sugerowanie pobieżnej lektury załącznika nr 9 do Regulaminu umowy. Wszelkie dostępne dokumenty były wielokrotnie analizowane, przez zespół kompetentnych osób, a efekty tych analiz wraz z konkretnymi propozycjami i wyjaśnieniami przedkładaliśmy przedstawicielom Muzeum Historycznego.

Mamy pełną świadomość tego, że projektanci często decydują się na reprezentowanie inwestora przed organami administracji architektoniczno-budowlanej w postępowaniu mającym na celu zatwierdzenie projektu budowlanego oraz udzielenie pozwolenia na budowę. Zobowiązanie się do takiej reprezentacji jest naszym zdaniem w pełni akceptowalnym zjawiskiem, co czyni argument Pana Dyrektora nieadekwatnym. Zupełnie inaczej należy natomiast ocenić zobowiązanie do reprezentacji w postępowaniu administracyjnym w stosunku do zobowiązania się do uzyskania konkretnego rozstrzygnięcia. We wzorze umowy Wykonawca (Projektant) zobowiązuje się uzyskać pozwolenie na budowę (§ 2 .6), a Zamawiający (Inwestor) zobowiązuje się współdziałać (§ 2 .7).

Przywołujemy tutaj po raz kolejny porównanie z funkcją adwokata. Adwokat wspiera klienta ale nie może gwarantować wygranej a już nie do pomyślenia jest uzależnianie wynagrodzenia od uzyskania korzystnego wyroku – wprost jest to sprzeczne z zasadami etyki adwokackiej. Rola, jaką w tym wypadku pełni architekt, jest w naszej ocenie zupełnie analogiczna i nie ma żadnych podstaw by w tym zakresie różnicować deontologię. Wskazujemy jednocześnie na niekoherencję wyjaśnień Pana Dyrektora z treścią wzoru umowy. W umowie jest mowa jedynie o możliwości (zależnej od uznania Inwestora) zwolnienia i dokonaniu odbioru końcowego (§ 7.11), dodatkowo ograniczonej jedynie do wyjątkowych przypadków, a w piśmie Pana Dyrektora jest mowa o dokonaniu tych działań na skutek zaistniałych okoliczności bez żadnych zastrzeżeń.



IZBA ARCHITEKTÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MAŁOPOLSKA OKRĘGOWA IZBA ARCHITEKTÓW RP
OKRĘGOWA RADA IZBY

Niezrozumiałe jest dla nas powoływanie przykładów stanowiących rzekomo wyraz akceptacji środowiska architektów dla określonych rozwiązań przyjętych w umowie. W tym zakresie pragniemy zauważyć, że stanowisko wyrażane przez Stowarzyszenie Architektów Polskich nie jest reprezentatywne dla samorządu zawodowego, który ma swoje Ustawowo określone zadania, kompetencje i organy. Wstrzymujemy się zatem od analizy racji, dla których określone rozwiązania mogły spotkać się z aprobatą SARP, zwracając uwagę na fakt, iż wśród przytoczonych przez Pana Dyrektora przykładów znalazł się również konkurs na rozbudowę Gmachu Muzeum Narodowego, co do którego Izba składała swoje zastrzeżenia. Zarzut dotyczący hipokryzji jest nietrafny i krzywdzący.

W kontekście problematyki bezwzględnej realizacji zaleceń Sądu Konkursowego pragniemy zauważyć, że § 3.3 może być sankcjonowany w momencie, gdy wymagania Sądu Konkursowego będą już znane, a zatem możliwość realizacji będzie można w sposób obiektywny zweryfikować. Nasze stanowisko w tym zakresie sprzyja zatem pełnej transparentności weryfikacji spełniania przez uczestnika konkursu stawianych mu warunków zgodności opracowania z przyjętymi kryteriami oceny.

W żadnej mierze nie możemy zgodzić się z odpowiedzią na wyrażony przez nas zarzut nieuzasadnionego rozszerzenia horyzontu czasowego odpowiedzialności projektanta. Uwagi na temat rozróżnienia reżimów odpowiedzialności z tytułu rękojmi oraz z tytułu zasad ogólnych odpowiedzialności kontraktowej są tyleż oczywiste, co irrelevantne dla przyjmowanej w umowie koncepcji, według której dochodzi do istotnego wydłużenia terminów rękojmi rozszerzającego odpowiedzialność projektanta poza okres wyznaczony prawem. Nic nie wnosi powołanie się na normę wynikającą z art. 558 § 1 k.c., albowiem zrównanie statusu prawnego projektanta z wykonawcą robót budowlanych nie znajduje żadnego uzasadnienia zarówno w brzmieniu obowiązujących przepisów prawa, ale także argumentach natury funkcjonalnej. Zasada swobody umów zasadniczo pozwala na dowolne kształtowanie praw i obowiązków stron, a ograniczenia wynikają w tym zakresie z art. 353¹ k.c., zgodnie z którym Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Żądanie od projektanta rozszerzenia okresu rękojmi poza horyzont czasowy określony regulacjami prawnymi można traktować jak zdarzenie którego skutki mogą w przyszłości wykroczyć poza normy współzycia społecznego. Odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady dzieła zależna jest zgodnie z naturą tego reżimu od momentu wydania dzieła, którym w przypadku pracy projektowej jest projekt, a nie gotowy obiekt.

Zapewnienie prawidłowego nadzoru autorskiego ani nawet ryczałtowy sposób wynagradzania nie jest przedmiotem naszej kontestacji. Oczywiście jest dla nas także, że projektant jako autor - najskuteczniej i odpowiedzialnie może wprowadzić ewentualne zmiany do dokumentacji oraz jest merytorycznie przygotowany do dokona ich odpowiedniej kwalifikacji. Poważne zastrzeżenia budzi jedynie stworzenie mechanizmu umownego, w którym Zamawiający i wykonawca robót budowlanych zastrzega sobie nieograniczone prawo wprowadzania istotnych i nieistotnych zmian (*na żądanie Zamawiającego*) a skutki tej swobody, zarówno projektowe jak i formalno-prawne, zostały przerzucone na Wykonawcę projektu, zobowiązując Go (przed ewentualnym zaistnieniem tych zdarzeń), do bezwarunkowego zapewnienia możliwości sporządzenia projektu zamiennego, uzyskania odpowiednich uzgodnień oraz zamiennego pozwolenia na budowę.



IZBA ARCHITEKTÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MAŁOPOLSKA OKRĘGOWA IZBA ARCHITEKTÓW RP
OKRĘGOWA RADA IZBY

Zdajemy sobie sprawę z tego, że Inwestor ma określone potrzeby, które chce zrealizować w sposób maksymalnie skuteczny, zapewniając sobie przy tym możliwie jak największe bezpieczeństwo prawne, co niekiedy bywa realizowane poprzez zaburzenie symetrii stosunku prawnego. W naszej jednak ocenie takie rozwiązanie daje jedynie złudne poczucie bezpieczeństwa, albowiem nałożenie na drugą stronę umowy obciążeń lub ograniczeń zbyt daleko idących może prowadzić do wypaczenia relacji między stronami i stanowi zagrożenie dla niepowodzenia inwestycji. Stąd nasza interwencja, stąd nasze obawy i stąd wyrażone przez nas stanowisko.

Doprecyzowując treść poprzedniego pisma pragniemy podkreślić, iż negatywna ocena dotyczy zaproponowanego wzoru umowy, stanowiącej załącznik do Regulaminu konkursu.

Istniejącą polemikę pojmujemy jako konstruktywną i wciąż widzimy pole do dalszych rozmów w celu zabezpieczenia interesów wszystkich zaangażowanych w proces inwestycyjny grup społecznych.

Nasze stanowisko zostało opracowane w dobrej wierze, z pełnym szacunkiem dla organizatorów konkursu i jako takie nie narusza ono prawa, stąd żądanie Pana Dyrektora do usunięcia wyrażonego przez nas stanowiska nie znajduje dostatecznego uzasadnienia.

arch. **Marek Tarko**
Przewodniczący Rady
Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów RP

arch. **Grzegorz Lechowicz**
Sekretarz Rady
Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów RP

Do wiadomości:

1. Członkowie MPOIA RP
2. Krajowa Rada IARP
3. Okręgowe IARP
4. SARP o/Kraków